№ 267. w Wtorek dnia 15. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 11. Listop. — Według wiadomości podanéj w dzisiejszym Monitorze znajdowały się floty połączone dnia 2. b. m. w Bosforze, a admirałowie ich w Konstantynopolu. W wojnie aziatyckiéj naprzeciw Rossyanom odnieśli Turcy pewne korzyści.

Paryż, 12. Listopada. — Dzisiajszy Monitor ogłasza dziś manifest rosyjski i powiada, że chce prawdę do praw swoich przywrócić, bez rozpoczęcia polemiki. Dowodzi, że Rosya pogwałciła układy. Gdy hr. Nesselrode skomentował wiedeńską notę w znany sposób, uważały cztery mocarstwa za niepodobieństwo popieranie i doradzanie przyjęcia noty wiedeńskiéj. Anglia i Francya nie chciały tego rodzaju układu. Wysoka porta odpowiedziała tylko na napaść, dokonaną przed kilku miesiącami. Pan Feliks Belly, redaktor Constitutionnela wyjeżdża dziś do Turcyi, gdzie z obozu Omera baszy pisywać będzie do Constitutionnela i Pays. Otrzymał także misyą od rządu francuskiego.

Kandia, 2. Listopada. — Flota posiłkowa z Tunisu, z 18 żagli złożona, została signalizowaną jako płynąca do Konstantynopola.

Genua, 9. Listopada. — Rodzina orleańska udała się na statku parowym Francesco d'Assisi do Hiszpanii.

Berlin, d. 23. Listopada. — Naj. Pan raczył udzielić następującym oficerom wielko-książęcym Meklemburgskim ordery: jenerałowi majorowi Witzleben gwiazdę do orderu orła czerwonego 2éj klassy z mieczami; pułkownikowi Bernstorff order orła czerwonego drugiéj klassy z mieczami; pułkownikowi von Zülow order orła czerwonego 2éj klassy; podpułkownikowi Oertzen, majorowi Pressenthin, podpułkownikowi Bassewitz, majorowi Elderhorst, Oldenburg, Below, Buch, Bulgner, order orła czerwonego trzeciéj klassy; tudzież porucznikowi Hertzberg order orła czerwonego czwartéj klassy.

Berlin, 13. Listopada. — W dzisiajszym Staats-Anzeigerze czytamy najwyższy przywiléj z dnia 10. Paździer. 1853. — względem wydania na okaziciela poznańsko miejskich obligacyi w ilości 140 000 tal., przeznaczonych na zakład oświecenia miasta Poznania światłem gazowem.

Berlin, 12. Listopada. — *In te, Domine, speravi, ne confundar in aeternum!* — Słowa te z pisma ś., starosławiańską cerkiewszczyzną wyrzeczone, kończą manifest wojenny rossyjski. Są przeto użyte do celów politycznych i mają wywrzeć wpływ na massy grecko słowiańskie. W wypowiedzeniu zaś tureckiém wojny niemasz apelacyi do uczuć religijnych, któreby gnały muzułmanów do fanatyzmu religijnego. Sultan nie zatknął chorągwi proroka, szeik ul Islam nie ogłosił wojny świętéj. Rząd turecki powołał tylko swoich do obrony granic kraju tudzież praw swojego monarchy. W manifeście znajduje się także miejsce, obliczone na rządy zagraniczne, gdzie powiedziano, że rząd turecki buntowników ze wszystkich krajów przyjmuje do szeregów swojéj armii.

Tymczasem rząd turecki dotąd odrzucał ofiary emigrantów i wyrzekłby się jak najchętniéj ich pomocy, gdyby mocarstwa zachodnie go tak wspierały, jak przyrzekły. Ustęp: napróżno pierwsze europejskie mocarstwa usiłowały zatwardziały upór rządu tureckiego przełamać, dojmującą jest satyrą na Anglią i Francyą, którym pozostawić musimy odpowiedź. Twierdzenia, że Rosyą wyzwano do walki, i że portę zmusić należy do szanowania traktatów nie chcemy tu rozbierać.

— Pruska korrespondencya pisze: manifest rosyjski zakończył wszystkie układy. Wojnę wypowiedziano po obu stronach, spodziewać się należy, że tak Rosya, jako też Turcya prowadzić ją będą całemi zasobami i całemi siłami. Nikogo ten zwrot wypadków nie mógł zadziwić, kto patrzał bezstronnem okiem na bieg układów i wypadków ostatniemi czasy. — Mimo to sama korrespondencya pruska ożywiała nadzieje pokoju, lubo nie z taką pewnością i zaręczeniami, jak korrespondencya austryacka, także organ rządowy. Już w pierwszym manifeście rosyjskim do ludu rosyjskiego z d. 14. Czerwba, były wytknięte granice, poza które Rosya nie myślała wysunąć swoich koncesyi. Od chwili, gdy cesarz oświadczył, że opieka zlana w dziedzictwie przez przodków na panującego teraz w Rosyi, nad kościołem greckim na wschodzie czuwać nakazuje, od téj chwili wytknięte granice téj opieki nie mogły być zmienione. Z tego powodu napróżno usiłowały mocarstwa zagraniczne nakłonić Rosyą, do zmienienia tych granic. Usiłowania te wówczas mogły odnieść swój skutek, gdyby wpłynęły na przekonanie porty, że jéj dostojeństwu monarszemu krzywda się nie dzieje. Rosya ustąpić nie chciała, Turcya ustąpić nie chciała, a więc z obu stron nastąpiło wypowiedzenie wojny zaciętéj.

(Kor. Cz). Hamburg, 4. List. — Kwestya wschodnia jak znalazła spekulantów à la baisse; a innych á la hausse, tak ma stronników to za Rosyą, to za Turcyą przemawiających, odpowiednio do pewnych opinii politycznych. Miejscowe tutejsze dzienniczki, przemawiają to za wojną, któréj uniknąć niemożna, to za pokojem, który koniecznie utrzymanym być musi. Te, które cieszą (!) się nadzieją nieochybnéj wojny, są przeciw Rosyi. Piszą czasem nietylko uderzające pochwały o Turcyi, lecz także wybryki przeciw Rosyi, dla przypodobania się pewnéj klasie polityków, która zbawienia szuka w wojnie i przemianie obecnego stanu rzeczy. Tak pisemko tutejsze Morgenblat wysila się na dowody, że wojna już w najlepsze rozpoczęta, że Rosyanie będą pobici, że Turcya silna, że pokój niewątpliwie stracony itd. Inne znów Freyschütz częstuje swoich czytelników artykułami o carze, o konspiracyi 1825 roku, o dworze rosyjskim, z angielskiego tłómaczone. Jeden i drugi dziennik powołane zostały do odpowiedzialności przed szefa policyi p. senatora i Dra Binder, który, jak słychać napomniał redaktorów. żeby byli ostrożniejszemi. Mówiono nawet, że to stało się skutkiem reklamacyi ministra tutejszego rosyjskiego, ale wierzyć trudno. Dotychczas Rosya niezważała na pokątne przeciw niej wymierzone pociski. Niebyło też słychać, żeby gdziekolwiek agent jaki tego państwa, ze skargą o obelgę lub obrazę stanu lub cesarza był wystąpił.

Słychać było, że Anglia zamyśla Helgoland ufortyfikować. Mogę z najlepszego zapewnić źródła, że myślą tylko o założeniu portu wojennego, który 700,000 marków wedle kosztorysu kosztować będzie. Z Danii nic nowego. Walka w Thingu toczy się ciągle. Idzie o to czy Oerstedt utrzyma się. Ciosy silne opozycyi na niego wymierzone, nieosłabiły jeszcze jego stanowiska.

Wiadomość dzienników niemieckich, jakoby Dania w Wiedniu uczyniła środki względem 7 milionów kosztów żądanych przez Austryą, za pacyfikacyą księstw, duński dziennik K. C. Bl. uważa za bezzasadną. Austrya miała podać likwidacyą kosztów Bundestagowi, nie zaś Danii.

Szwecya i Norwegia.

Chronicle zamieszcza korrespondencyą z Kopenhagi, w któréj czytamy następujące szczegóły, które powinny zająć uwagę czytelnika: wiadomą jest rzeczą, jaką wartość Rosya przywięzuje do szwedzkiéj wyspy Gothland. Rosya zażądała przed kilku laty, aby jéj Szwecya ustąpiła wybornego portu Slito na Gothlandzie. Szwedzi przed kilku miesiącami rozpoczęli tam budowę fortyfikacyi i zdaje się, że to carowi wcale się niepodobało. Dnia 23. Września przybyła do portu Slito rosyjska korweta parowa »Otaiva« i zapuściła kotwicę pod Edholm, gdzie nowe zakładają Szwedzi fortyfikacye. Za pozór podali Rosyanie, że nie mają węgla do podróży swéj do Kopenhagi i kapitan dał zlecenie, aby 300 koszów węgla, chleba i mięsa na zapas dla osady przysposobiono. Wszystko to przecie pozostawili Rosyanie na miejscu, bo przybył okręt wielki wojenny w tę okolicę, dał znak korwecie, a ta podniosłszy kotwicę popłynęła za nim, bez zaspokojenia pilotów szwedzkich. Mimo przedstawień do dzisiajszego dnia jeszcze ich niezaspokojono. Postępowanie takie, jako też pewność, że dopóty fregata bawiła w porcie tym szwedzkim, dopóki nie obejrzała wszystkich fortyfikacyi, nie małe uczyniło wrażenie. Późniéj dopiero konsul rosyjski zapłacił za fregatę pilotom. Liwerantom dotąd jeszcze szkody nie zwrócono. Gdyby się Rosyi spodobało uderzyć na Gothland, niktby im się nie sprzeciwił. Komunikacya z Szwecyą jest tu powolna i trudna i Anglia od wielu lat nie ma nawet małego okrętu na morzu baltyckiem. Silna rosyjska flota krąży teraz po Kategacie i Zundzie.

Francya.

Paryż, 9. Listopada. — Według Patrie cesarz z cesarzową wyjadą do Fontainebleau dnia 12. b. m. i zabawią tam do końca miesiąca. Zandarmeria wyborcza będzie tam pełniła służbę honorową na zamku.

— W St. Cloud odbyła się dziś narada gabinetowa.

— Śledztwo prowadzono dziś daléj przed sądem przysięgłych w sprawie spisku opery komicznéj. Pomiędzy świadkami dziś słuchanymi znajdował się były minister Bastide, który przyznał, że go przyjaciel jeden wprowadził do studenta Barjaud. Chciano się tam wprawdzie zajmować

ekonomią państwa, ale rozmawiano o tem i o owem (według uwagi przewodniczącego, rozmawiano tam o blokadzie Wenecyi). Bastide przyznaje także na zapytanie, że był u oskarżonego Lastaze. Przewodniczący oświadcza, że to jest smutną rzeczą, kiedy mężowie, jak świadek pożycie prowadzą z młodymi ludźmi, których potem widzimy na ławie oskarżonych. Zamiast podżegać młodzież, potrzeba ją owszem nakłaniać do zachowania się w spokojności. Bastide odpowiedział, że niegdyś należał do tajnych towarzystw, właśnie dla tego stara się młodzież od nich odwracać, wiele razy tylko się nadarzy do tego sposobność. Co się tyczy jego zeznań jako świadka, te były bez znaczenia. Najuciążliwszymi atoli były zeznania dwunastu ajentów prefektury policyjnéj, którym zlecono baczne zwracać oko na postępowanie osób do sprzysiężenia tego należących. Ich zeznania potwierdzają akt oskarżenia

— W pewnych kołach zaręczano wczoraj, że senat będzie jutro zwołany i że wysłano wezwania drogą telegraficzną do nieobecnych w Paryżu senatorów, aby natychmiast przybyli do stolicy. Wczora bardzo rano zgromadziła się rada ministeryalna, z tego wnoszą, że coś nadzwyczajnego wydarzyć się musiało.

— Le Pays mówi o handlu ze wschodu co następuje: W położeniu dzisiejszém, pisze Le Pays potęgi i cywilizacyi ottomańskiéj, stosunki handlowe Turcyi a innemi krajami europejskiemi są dosyć znaczne, są wszakże jeszcze dalekiemi od tego do czego dojść mogą za pomocą nowoczesnéj cywilizacyi w okolicach tak bogatych wschodu Azyi, jak te w których mają swe główne składy w Stambule, Smyrnie i Trebizon dzie. Handel Angli z portami morza Czarnego i Lewantu jest bardzo ważny, zwłaszcza od reformy zbożowéj. Porty takie które dawniéj jakoto: Burgas, Auchialos, Radostow, dostarczają dzisiaj wielkiéj ilości zboża żegludze angielskiéj. Lecz przedewszystkiem prowincye dostarczające zboża jakoto Egipt, księstwa naddunajskie i kraje które w handlu zamiennym z Anglią wielką rolę grają, jakoto: Syrya, Hkmelia, Macedonia, a szczególniéj też port w Odesie, wszystkie te kraje i okolice uległyby wielkim zmianom w sferze handlowéj, gdyby sprawa wschodnia znaczne zmiany za sobą pociągnąć miała, Według niektórych dokumentów, porty morza Czarnego, Lewantu i Śródziemnego dostarczyły same w r. 1852 Anglii 3½ miliona hektolitrów pszenicy, a przeszło 3 miliony hektolitrów kukurydzy. Według innych dokumentów rachując zboże wołoskie i krymskie ładowane w portach maryampolskim, taganrodzkim i morza Azowskiego, cyfra wywozu angielskiego saméj pszenicy ze wschodu i morza Śródziemnego do Anglii, wynosi 1,700,000 kwaterów czyli 5 milionów hektolitrów.

A jednakowoż wywóz zboża jest jedną częścią tylko angielskiego handlu z Turcyą. Eksportacya przedmiotów przemysłu z Anglii była w r. 1840 za 1,440,000 fs., a w r. 1851 doszła już cyfry 3,500,000 funt. s. W przeciągu zatém lat 11. stosunki handlowe podniosły się o 150% pr. Przedmiotem głównym są wyroby bawełniane, których dostarcza Anglia pod opieką tureckiéj taryfy, która najwyższą opłatę stanowi 5 procentu. Taryfa rosyjska oparta na systemacie zakazowym niebyłaby naturalnie tak korzystną. W r. 1850 handel eksportacyjny angielski do Rosyi, ograniczał się na 1,372,000 fs.

Interesa handlowe Austryi według Le Pays niemniéj są żywo zainteresowane w kwestyi wschodniéj jak angielskie. Przypuściwszy tylko na chwilę, że Mołdowołoszczyzna należy do państwa rosyjskiego, stosunki handlowe Austryi ograniczone są natychmiast, raz z przyczyny, że wszystkie drogi prowadzące do Węgier mogą być zamknięte, drugi raz że Rosya staje się wyłączną panią żeglugi na Dunaju, i nakładać może warunki w tym względzie nadzwyczaj przeważnéj gałęzi austryackiego handlu, który się od niedawnego czasu za pomocą statków parowych i rozciągłej komunikacyi z morzem Czarném, Środziemném i Adryatyckiem tak przeważnie i energicznie rozwinął. Co zaś do samego handlu Austryi z Turcyą, dokumenta urzędowe na rok 1850 następujące podają cyfry: Drogą lądową wywóz z państw tureckich do krajów austryackich wynosił blisko 19,000,000 złr. Wywóz zaś z Austryi do Turcyi dochodził 12,000,000 złr.; morzem zaś wywóz był 18,000,000 złr., a wewóz 20,000,000 złr. Ruch więc ogólny handlu Austryi z Lewantem lądem i morzem dochodził 70,000,000 złr. Sam dowóz w Tryeście doszedł cyfry importacyjnéj z Turcyi 38,000,000, a wysłano w zamian wartości za 22,000,000. Cyfry te aż nadto przekonywają jak dalece zależy temu państwu na nirzymywaniu owéj wolności handlowéj, która cechuje państwo ottomańskie, i na staraniu się, aby stosunki handlowe w politycznéın jéj położeniu znajdowały raczéj ułatwienie aniżeli ograniczenie.

Handel Francyi ze wschodem jakkolwiek na mniéj obszernéj będący skali aniżeli handel Austryi i Anglii, zawsze jednak dość jest ważnym i coraz bardziéj się powiększa. Wartość przedmiotów importowanych z Turcyi do Francyi znacznie jest większą od wartości wywożonych z Francyi do Turcyi. Wywóz z Turcyi w r. 1848 był 22, w r, 1849 był 33, w r. 1850 był 43 w r. 1851 38, a w r. 1852 47 milionów. Wywóz z Francyi do Turcyi wynosił tylko w r. 1848 12 milionów, w 1849 r. 18, w 1850 r. 23, w 1851 r. 22, w 1852 r. 20 milionów. Różnica ta między importacyą i eksportacyą jest w tém głównie, że Turcya dostarcza przedmiotów, jako to, wełny, bawełny, ziarn tłustych, które wszystkie zużywają fabryki rękodzielnie francuzkie i te przerobione, na inne wysyłają targi. Jest to zresztą rzeczą bardzo naturalną ażeby Turcya, która nie jest jeszcze na stósownym punkcie wykształcenia przemysłowego, aby z bogactw danych jéj od natury korzystać mogła, wysłała do innych krajów swe siły produkcyjne i w zamian odbierała od nich rezultata przemysłu.

Lecz cały stan handlu i zamiany zawisł według Le Pays na systemacie wolności handlowéj istniejącéj w państwie ottomańskiém. System prohibicyjny jest tam nieznany. Cło średnie jest 3%, najwyższe dochodzi zaledwie 5%. Łatwo więc jest przekonać się, że obok interesów politycznych leżą w przyszłości tego państwa przeważne interesa materyalne, i że od zmian jakieby w niem zajść mogły, zawisł po większéj części nie tylko punkt cіężkości handlu ze wschodem czyli równowaga, ale nadto, że się wiążą do jego isnienia nadzieja pracy i cywilizacyi europejskiéj.

Belgia.

Bruksela, dn. 9. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiajszém senatu odczytał baron d'Anethan projekt komisyi do adresu na mowę od tronu. Jutro odbędą się rozprawy nad tym projektem.

— Izba reprezentantów utworzyła dziś swoje biuro. Wszyscy członkowie, którzy składali w zeszłéj sesyi biuro, znów zostali wybrani znaczną większością głosów. Pan Delfosse prezesem głosami 83 na 91. Tenże zajął niebawem krzesło przewodniczącego i miał mowę, którą z upodobaniem słuchała izba. W mowie téj oświadczył, że przy ograniczonym czasie należy się wystrzegać próżnych roztrząsań, a pracować tém więcéj po sekcyach. Przypomniał przytém, że chociaż różnią się stronnictwa w Belgii politycznemi zdaniami, ale znajdują się zupełnie w zgodzie względem utworzenia konstytucyi i dyplomacyi. W końcu wysadzono komisyą do napisania adresu na mowę od tronu

Anglia.

Londyn, 8. Listopada. — Chociaż wszystkie korespondencye z lądu stałego podają za pewną wiadomość, że cesarz Mikołaj oświadczył niedawno, że innéj noty nieprzyjmie w sprawie tureckiéj, okrom niezmienionéj noty wiedeńskiéj, to Times upiera się mimo to przy swém twierdzeniu, że tylko Turcy w uniesieniu wypadłszy na Rosyan, utrudzili, albo całkiem przeszkodzili załatwienu sprawy na drodze pokoju. Wszystkie trudności według niéj już były usunione. Zaprawdę car okazywał skłonność do zejścia ze swego stanowiska, skoroby mu pozostawiono rozsądną drogę do wycofania się. Nie ulega powątpiewaniu, że dyplomaci zajęci z polecenia układami, wypracowali warunki zgody w formie przychylnéj Rosyi, a zawierającéj zarazem rękojmie dla Europy, tudzież zmiany, których się Turcya domagała.

Chronicle dzisiaj zbija ostatnie rozumowania Timesa. Niemożemy dosyć podziwiać, mówi Chronicle, téj przenikliwości, która na wszelkie wypadki sobie drogę toruje, aby sprawiedliwą sprawę w oczach Anglii potępić. Jeżeli Rosyanie pobiją Turków, natenczas przypiszą głupstwu Omera baszy lub fanatycznéj namiętności jego armii. Wówczas obwini Otomanów że nie słuchali rad najmędrszych, a najlepszych przyjaciół, a chociaż względy na nasz interes niepozwalają usunąć całkowicie pomocy naszéj Turkom, natenczas dosyć się nadarzy powodów do przytoczenia, aby pomoc ta w jak najbardziéj ograniczonych rozmiarach daną była. Jeżeli zaś Turcy zwyciężą Rossyan, według życzenia wszystkich niemal Anglików, natenczas będzie to wypadkiem bardzo niemiłym pod względem cywilizacyi i pokoju. My zaś przeciwnie twierdzimy, że walne zwycięstwo Turków nad Rosyanami, będzie wypadkiem najszczęśliwszym dla Europy.

Londyn, 9. Listopada. — Wczorajsza rada gabinetowa w urzędzie zagranicznym trwała od 2 do 6 godziny. Lord Palmerston przybył na tę radę z swoich dóbr w Broadlands do Londynu o godz. 4. Obecnymi byli wszyscy ministrowie.

— Najnowsze buletyny nadeszły tu z europejskiéj Turcyi na Wiedeń i Paryż, wszystkie mówią o odniesionych korzyściach przez Turków. Times wcale nie ukrywa swego złego humoru z powodu owych buletynów i pisze: jakim sposobem Turcy mogli odnieść zwycięstwo, tego pojąć na żaden sposób niemożemy, chyba że przypuścimy, że Europa oddawna znajdowała się w błędzie cudownym. Rządy europejskie wychodziły z tego zdania, że Turcy w otwartém polu nieoprą się Rosyanom dla tego uważały za obowiązek interweniować w interesie Europy. Jeżeli to zdanie było nieuzasadnione, pocóż się mieszała Europa? Wówczas nasze uzbrojenia i nasze konferencye odkrywały tylko naszą głupotę. Na to może powiedzą, że Turcy chociaż zwycięsko w swych ruchach postępują, jednakowoż niedorównają całéj potędze Rosyi i zachodnie mocarstwa powinny dla tego pospieszyć na ocalenie Turcyi, aby ją osłonić przed zemstą cara. Ale na cóż się przyda sułtanowi korzyść wszelka odniesiona, chyba na to, że cesarza rosyjskiego bardziéj oburzy i wojnę przeciągnie.

— Dziś z rana przybył książe Brabantu z żoną swoją z Windsoru do stolicy, aby się przypatrzyć uroczystéj procesyi nowego lorda majora Cytyi. Po uroczystościach w Brukseli, niebardzo się zbuduje ta para belgijska uroczystością uliczną, bo główny ustęp uroczystości jest wieczerza lukullussowa w Mansion House a jéj koroną, zupa żółwiowa.

Hiszpania.

Madryt, d. 3. Listopada. — Mendizabal umarł tu dziś w jak największém ubóstwie: W ostatnich czasach wspierali go przyjaciele. Jest to jedyny minister hiszpański, któremu wbrew zwyczajowi odebrano pensyą. Był w roku 1835 pod Torreno ministrem skarbu i zawarł z domem Ricardo pożyczkę na 1,150,170 funt. szt. We Wrześniu tegoż roku został prezesem ministerstwa. Był powtórnie ministrem skarbu w r. 1836. Za Espartera w r. 1841 był po raz trzeci ministrem skarbu. Mendizabel urodził się roku 1790 w Kadyksie, był synem tamecznego kupca żydowskiego.

Włochy.

W więzieniu świętego Michała w Rzymie odebrał sobie jeden więzień na d. 1. Listopada życie. W przeszłym Sierpniu poczynione aresztowania, nastąpiły w skutek zeznań, które tenże więzień poczynił.

Austrya.

— Czytamy w Koresp. austr.: Sprawa znanego wychodźca Koszty stała się powodem do noty dyplomatycznéj p. Williama Marcy amerykańskiego podsekretarza stanu, w któréj usiłowano zbić prawne motywa stawiane przez Austryę w obronie postępowania c. k. jlnego konsula w Smyrnie. Widoczna, że usiłowania te w obec tak jawnych faktów nie byłyby się nawet powiodły wprawniejszéj jeszcze i ostrzejszéj dyalektyce. Gdyż tak jak nie można było dostarczyć przeciwnego dowodu, iż kapitan Ingraham gwałtownem swojem wystąpieniem w cudzoziemskim porcie nie naruszył obowiązujących przepisów prawa narodów; tak również nie było podobna wykazać dostatecznie, aby Koszta nie będąc obywatelem amerykańskim, miał jakiekolwiek uzasadnione prawo do opieki stanów amerykańskich, aby z prawodawstwa Stanów zjednoczo-

nych obecnie obowiązującego, mógł wyciągnąć cokolwiekbądź na obronę swojéj sprawy.

Jeżeli pomimo tego rząd ces. austryacki dozwolił tego wychodźca wypuścić na wolność, to stało się wszakże pod zastrzeżeniem tylko punktów prawnych i zakwestyonowanych w téj mierze wyższych zasad prawa narodów. Zdanie to nasze nie stoi odosobnione, czego dowodem sąd wszystkich prawie szanownych organów publicznéj opinii w całéj Europie. Ale i w Ameryce nie brakowało na głosach, które widocznemu prawu nie zaprzeczały słuszności. Leży przed nami N. 134 wychodzącego w Nowym Jorku Wall Street Journal z Października, pisma zkąd inąd zacnego które z równą energią jak i krytyką wyświeca niedające się usprawiedliwić zdania w piśmie p. Marcy i punkt za punktem one zbija. Argumenta meritoryczne które autor artykułu stawia naprzeciw twierdzeniom pomienionego pisma, są dobitne i przekonywające. Mówi on: »Zamiast usprawiedliwienia czynu kapitana Ingraham lub wytłumaczenia go, zamiast żałować nieszczęsnego sporu o juryzdykcyę i apelowania do wspaniałości cesarza dla wygnańca, usiłują tego nieszczęśliwego bez ojczyzny i domu osłonić płaszczem narodowości amerykańskjéj«. Sposób z jakim usiłowano rozumować w dokumencie p. Marcy, czy i o ile Turcya obowiązaną jest do wydawania politycznych wychodźców, charakteryzuje dziennik amerykański tak dobitnie, że w oczach wszystkich nieuprzedzonych Amerykanów musi on uchodzić za wyraźne chybienie pod względem prawa opieki Koszty jakoby ze stanowiska narodowego, autor wyraźnie wymienia obawę, aby wyrok ucywilizowanego świata nie stał w zupełnéj sprzeczności ze zdaniem Marcego. Mówi on: »Utrzymywać, że samo zamieszkanie nadaje komuś charakter narodowy, jest niedorzecznością. Prawda, że państwo niepodległe pod względem osób w niem żyjących, własnym tylko prawom przypisywać może działalność«. — »Czemże jest wszakże zamieszkanie? Nie jestże to oznaczony pobyt? kto przebywa w krajach Stanów Zjednoczonych, ten doznaje opieki, ale skoro opuszcza ziemię amerykańską i udaje się na morze, wtedy przestaje być mieszkańcem. Cudzoziemiec może bawić w Ameryce jako przybysz (i zdaniem autora żądać praw ztąd wypływających) ale przymiot ten utraca, skoro kraj porzuca. Cudzoziemiec nie unosi z sobą znaku narodowości tak jak obywatel czyli takowy jest urodzony w kraju lub naturalizowany. Prawo pobytu odnosi się tylko do pewnych praw w stósunkach cywilnych, ale przybyszowi nie użycza charakteru narodowego. Cudzoziemcy tu przybywający i starający się o obywatelstwo, muszą tu koniecznie mieszkać, ważny i niezbędny warunek dla nabycia charakteru narodowego. Nasi obywatele naturalizowani są rzeczywiście przywiązani do praw, które nabyli przez swoje odrodzenie się polityczne, i uznaliby za rzecz niedorzeczną i za wielki błąd, gdyby pzywileje obywatelstwa rozciągano na tych, którzy tylko oświadczyli się z chęcią zostania na przyszłość obywatelami«.

Turcya.

Konstantynopol, 31. Paźdz. — Wielką tu sprawiły radość i uniesienie dwie rzeczy, raz wiadomość z teatru wojny, a powtóre wiadomość że na zgromadzeniu narodowém, na które sułtan później przybył, odczytano reskrypt sułtański, osnowy następującéj: sułtan widzi z najżywszą radością stałość swoich ministrów i uniesienie ludu celem utrzymania godności rządu i całości państwa. Aby się godnym ich uczynić, postanowił sułtan przypasać pałasz i stanąć na czele wojsk swoich. — Gdy sułtan przybył na zgromadzenie, przywitano go z wielkiem uniesieniem. Uchwały zgromadzenia narodowego, nie były jeszcze znane przy odejściu statku parowego.

Z obozu azyatyckiego donoszą, że Selim basza 6 mil za granicą rosyjską się znajduje, że odniósł zwycięztwo i zdobył szturmem miasto jedno. Daléj, że Selim zwinął obóz pod Erzerum i całe wojsko swe rozłożył na granicy rosyjskiéj, z głównemi kwaterami w Kars, Bajazedzie, Czuruk Su i Audahanie. — Legiony cudzoziemskie skoro tu przybywają, idą do Azyi, ponieważ bar. Bruck oświadczył, że Austrya trzymać się będzie neutralności najściślejszéj, jeżeli porta do obozów swych w Europie nie przypuści Węgrów lub innych poddanych austryackich, skompromitowanych w wojnie węgierskiéj lub włoskiéj.

— W paryskim Monitorze czytamy opis bitwy pod Oltenicą, w osnowie następującéj: według wiadomości, które zasługują na wiarę, Turcy przekroczyli Dunaj w 12,000, w dniach 2. i 3. Listopada z Turtukaja do Oltenicy, położonéj we wielkiéj Wołoszczyźnie. Jenerał Pawłów uderzył na nich w 9000. Po silném strzelaniu z armat i zwarciu się na bagnety, Turcy zostali panami pola pod Oltenicą i wzmacniali się szańcami. Nie wiadoma jest strata turecka. Strata Rosyan wynosi 600 w poległych i rannych, między tymi 6 wyższych oficerów, 18 niższych oficerów. 4000 Turków znaduje się w Kalafacie, 2000 na wyspie jednéj naprzeciw Giurgewa, 12,000 w małéj Wołoszczyźnie.

— Według pisma z Bukarestu, nie warownią Izakczę, ale małą wioskę pod tą warownią spalili Rosyanie.

— Wanderer pisze że Omer basza ma zamiar opanować Bukarest i wypędzić Rosyan z Wołoszczyzny. Dla tego Turcy nacierają na skrzydła rossyjskie, aby siły ich rozbić. Posiadanie Bukarestu zawisło teraz od armii rosyjskiéj stojącéj we Frateszti, która się równa Turkom nacierającym od Giurgewa i Oltenicy. Bez walnéj bitwy nie opuszczą Rosyanie Wołoszczyzny.

Bukareszt, 5. List. — Wypadki wojenne mnożą się teraz nad brzegami Dunaju w Wołoszczyznie. W krótce cała dolina na Dunaju począwszy od Kalafatu, aż do Galaczu będzie jedném polem bitw. Do głównego starcia się przyjdzie między Kalafatem a Kratową, jeżeli się w téj chwili ta krwawa nieodbywa katastrofa. Pod Oltenicą wylądowali Turcy na brzegu wołoskim, a jen. Dannenberg, kazał na nich wojsku rosyjskiemu stojącemu w Budesti uderzyć w 12.000. Także jen. Fischbach otrzymał rozkaz do wyruszenia z Krajowy naprzeciw Kalafatowi, z którego Turcy naprzód ruszyli. Pod Silistryą Turcy także most budowali, poczem korpus rosyjski odszedł do Kalaraszu, a milicya wołoska cofnęła się do Czeting.

— Srbski Dnevnik donosi, że rząd serbski nakazał pod zagrożeniem przymusu, aby każdy zdolny do noszenia broni zaopatrzył się w broń palną i jeśli takowéj nie posiada, nabyć ją winen w pewnym oznaczonym czasie, a zarazem donosi, iż w składach rządowych dostanie fuzyj po 32 cwancygiery.

Kronika miejscowa.

Korespondent Czasu pisze z Poznania pod d. 4. Listopada: W tych dniach postawionym został w kościele w Obrze pomnik ojcu Karolowi Antoniewiczowi, że składek dobrowolnych obywateli wsi i miasteczek naszych, pomnik ten jest z marmuru z popiersiem zmarłego. W przyszłym liście powiem wam jaki jest na nim napis położony przez składkujących, bo bracia jego zakonni, wdzięcznie przyjmując ten hołd oddany ich drogiemu przełożonemu, nie mieli żadnego udziału w całym projekcie i wykonaniu pomnika tego, którym się li świeckie trudniły osoby.

Zbyt rzadko przychodzi mi podawać od nas wiadomości literackie, doniesienia o drukujących się książkach, bo jeśli nawet cośkolwiek nowego u nas opuści prasę, to zwykle autor nie z Księstwa, jak np. ostatniemi czasy, głębokie badania uczonego Lelewela: Wstęp do historyi wieków średnich; tém skwapliwiéj więc pospieszam wam donieść, że w téj chwili drukuje się i druk bardzo już posunięty wielkopolskiego autora, obszernego dwutomowego dzieła, pod tytułem: Studia o literaturze ludowéj, ze stanowiska historycznéj i naukowéj krytyki przez R. W. Berwińskiego. Nie jesteśmy bez obawy, czy stanowisko autora odpowie życzeniom i zasadom naszym, szczególniéj co do strony religijnéj, ale nie wątpiemy że gruntownie i z znajomością rzeczy i z talentem obrobione będzie, jest to bowiem pole na którém autor najwięcéj pracował. Załączamy także ustęp z konkluzyi, który przypadkiem wpadł w ręce nasze, a który niejako maluje stanowisko z którego się autor na przedmiot zapatruje.

»Krytyczne i naukowe zgłębianie i poznanie literatury ludu może nam przedewszystkiem dać tylko skazówkę i miarę dzisiejszéj jego oświaty. może nam tylko wskazać szkołę, w któréj lud najwięcéj się uczył, i ścieżki którémi do téj szkoły po swoją chodził naukę, może nam wytłumaczyć całą doniosłość wpływów, jakie na jego wyobrażenia, obok historycznych losów kraju, wywierają promienie centralnego słońca oświaty, a może i odkryć prawa, pod jakiemi promienie téj oświaty łamią się w pryzmacie jego ducha!

»Czyby z odkrycia i poznania praw tych mniejsza wynikła korzyść, niżeli np. z wytropienia w literaturze ludowéj jakiego zabytku z czasów słowiańskich? Dla archeologów i zaciekłych Słowianofilów, być może; ale dla tych, co niechcą usuwać się przed obowiązkami, ważniejsze zapewne będzie odkrycie, nie nowe wprawdzie, ale dziś już poniekąd zapomniane, do którego na drodze niniejszych moich poszukiwań doszedłem, a które dla lepszéj pamięci raz jeszcze tutaj powtarzam: że lud jest zawdy taki, jakim go mieć chcą księża, jako reprezentanci kościoła, szlachta, panowie i wszyscy surdutowce, jako reprezentanci czasowéj po za kościołem oświaty, i nareszcie każdorazowy rząd, jako wyraz politycznych kraju stosunków.

»Myśli lud to tylko, i to też tylko w ustnéj swéj literaturze powtarza, co mu w kolei czasow do myślenia i do przetworzenia w dziecinnéj wyobraźni podadzą te trzy w połączeniu czynniki.

»Jak go sobie wychowamy, takim będzie lud nasz, a literatura jego taka, jakie wychowanie!«

Z powiatu wschowskiego, d. 12. Listopada. — W tych dniach został postawiony pomnik ś. p. Karolowi Antoniewiczowi w Obrze za staraniem gorliwem pana Chłapowskiego z Czerwonéj wsi. Pomnik ten jest z marmuru z popiersiem nieboszczyka a we Wrocławiu został wykonanym, nosi napis następny, który nasz najznakomitszy wieszcz wielkopolski w naszym powiecie mieszkający ułożył:

Z krzyżem w ręku nad polskim gorejący ludem,
Starłeś go i podniosłeś słowa Twego cudem,
Krzepiłeś go w niedoli nadzieją i wiarą,
Dla niegoś żył jedynie i dlań padł ofiarą,
Dziś Cię szuka w tym grobie, przez łzy widzi w niebie,
Modląc się za Tobą, modli się przez Ciebie.

Czy ojcowie Jezuici pozostaną w Obrze i stróżować będą grobu niegdyś swego tak znakomitego przełożonego, podlega wątpliwości, gdyż rząd wkrótce dla emerytów klasztorek tamtejszy chce wyreperować i odebrać, ale niech nam wolno będzie powątpiewać, iżby wysłużeni kapłani na starość mogli tam znaleść zasłużony wypoczynek i to na wsi odległéj od pomocy lekarskiéj i w któréj z trudnością najgwałtowniejsze potrzeby zaspokoić się dadzą. W razie odebrania tegoż domu głośno mówią, iż ojcowie Jezuici mają się przenieść do Szremu, gdzie są widoki, iż za miastem stojący spustoszony klasztorek ma być dla nich wyrestaurowany.

Rozmaite wiadomości.

Odezwa do P. T. Kamińskich i Kamieńskich.

Licznie rozsiane po ziemi naszej rodziny naszéj Kamińskich i Kamieńskich, choć nie wiele liczą imion historycznych, zajmują jednak w usługach krajowych, dawniéj i teraz niepośledmie miejsce. Zamierzyłem w dziełku przedmiotowi temu poświęconem, skreślić obraz tych zasług, na pamiątkę przyszłym pokoleniom, aby przykładem tym zachęceni, nietylko imieniowi upadać nie dali, ale go ile możności podnosili.

Jako człowiek pojedyńczy, potrzebne do tego materyały czerpać mogę tylko z dzieł drukowanych i małéj liczby rękopismów, gdy tymczasem wiele rodzin, z prywatnych archiwów i tradycyjnych wspomnień, nieporównanie więcéj dostarczyć ich mogą. Przeto w przekonaniu, że dziełko to, dla każdéj rodziny miłym będzie upominkiem, wzywam niniejszem wszystkie rodziny Kamińskich i Kamieńskich, w kraju i za granicą zamieszkałych, aby mi, z sumienną rzetelnością obywatelską, swoje rodowody, odpisy dokumentów familijnych i wszelkich wiadomości tak o własnéj rodzinie, jak i innych rodzinach znajomych, czy to w aktach, czy w tradycyjnych opowiadaniach zachowanych, pod adresem

podpisanego, z wyraźnem oznaczeniem miejsca swego zamieszkania i ostatniéj poczty (dla wypaść mogącéj potrzebnéj korespondencyi) franco nadesłali. Zgromadzenie takich materyałów nietylko wartość dzieła tego znacznie podniesie, ale wiele jeszcze nieprzewidzianych korzyści w stosunkach familijnych podać może.

Nie będąc pewnym, czy odezwa moja dojdzie do wiadomości wszystkich rodzin, upraszam o uprzejme udzielenie jéj znajomym, aby tym sposobem jak najwięcéj interesowanych rodzin zawiadomionych zostało.

Uprzedzam, że do zbierania tych materyałów, lub jakichkolwiek zasiłków, nikogo nie upoważniłem, owszem upraszam, aby przesyłki te nadesłano mi wprost przez pocztę, albo przez osoby każdemu osobiście dobrze znane.

Nie podaję planu tego dziełka, bo ten zależeć będzie od zgromadzonych materyałów, ani wyłączam żadnéj rodziny, choćby tylko w małym obrębie życia prywatnego z pożytkiem dla ludzkości żyjącéj.

Nakoniec powtarzam prośbę moją, o frankowanie przesyłanych do mnie listów i pakietów, albowiem niepodobnaby mi było opłacić tak licznych korespondencyi, jakich się spodziewam.

Szanowne Redakcye pism czasowych, upraszam uprzejmie (czyja łaska), o powtórzenie téj odezwy. *Julian Aleksander Kamiński*, archiwista zakładu narodowego imienia Ossolińskich, we Lwowie nr. 231/4.

Przybyli do Poznania dnia 14. Listopada.

BAZAR: Mielęcki z Dobiesławic; Dzierzbicki z Mórki; Mielęcki z Nieszawy; Niegolewski z Niegolewa, Mlicka z Węgierskiego.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Etzel z Wreitzen; Blittersdorff z Carzin; Reicha z Rozbitka; Zastrow z W. Rybna.
POD CZARNYM ORŁEM: Moszczenski z Grzymysławic; Koszutski z Cieluśeina; Żółtowski z Zajączkowa; Rychłowski z Zimnowody; Plewkiewicz z Karolewa; Brodzki z Żydowka; Pruss z Międzychoda; Jeskiewicz z Koźmina; Sczepkowski z Ostrowa; Rańkowski z Rudy.
HOTEL DREZDENSKI: Molineck z Brodnicy; Laszcwski z Wrocławia; Mittelstädt z Kurowa; Beuther i Lüdemann z Sędziwojewa.
HOTEL PARYSKI: Wilkoński z Chwałibogowa; Szeliski z Orzeszkowa; Szeliski z Michałowa; Rogalinski z Gwiazdowa; Złotnicki z Goniczek; Bandelow z Latalic; Chrzanowski z Czechowa; Moszczeński z Skorzęcina; Baranowski z Gwiazdow; Guderian z Wrześni; ks. Fromholz z Grodziska.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Rękowiczowa z Turwi; Slisulski z Sosnowka.
POD WIELKIM DĘBEM: Dziembowski z Węgorzewa.
HOTEL BERLINSKI: Ruge z Pleszewa; Zakrzewski z Osieka; Bieczyński z Turkowa; Anders z Buku; Hermann z Pleszewa; Gitzlaw z Finkelwalde; Dr. Werner z Środy.
POD TRZEMA LILIAMI: Grossman z Woli.
HOTEL KRUGA: Ziplit z Bydgoszczy; Palitzki z Nowego Tomyśla.
HOTEL EICHBORNA: Hirschfeld z Penskowa; Heppner z Tomaszewa; Korytowski i Witkowski z Borzykowa.
HOTEL DE VARSOVIE: Ks. Olszanowicz z Gałężewa.

Księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki ***w Bazarze*** otrzymała następujące nowości polskie, francuskie i niemieckie:

Wykład systematyczny filozofii obejmujący wszystkie jéj części w zarysie skreślił Dr. Józef Kremer, 2 Tomy cena $6\frac{2}{3}$ Tal. Rozmyślania i uwagi pobożne wybrane z dzieł Tomasza á Kempis z łacinskiego oryginału przełożył Ks. Fr. Ks. Orłowski, 3 Tomy cena 4 Tal Komedye oryginalne Stanisława Bogusławskiego (serdeczna przyjaciółka), cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Siostra miłosierdzia, powieść przez Izabellę z Dzierzanowskich Wiercieńskę, 2 Tomy cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Miss Mary, czyli guwernantka przez Eug. Sue, 2 Tomy $1\frac{1}{3}$ Tal. F. Kallimacha geminianczyka o królu Władysławie, wydał Michał Gliszczyński, cena $1\frac{1}{3}$ Tal Historya powszechna Cesara Cantu, przełożył Leon Rogalski, Tom IV. cena $3\frac{1}{3}$ Tal. Towarzysz pilnych dzieci, cena $7\frac{1}{2}$ Sgr. Murdelio, powieść Zygmunta Kaczkowskiego, 2 Tomy cena 3 Tal. Wybór najciekawszych podróży i odkryć dla młodzieży. Rozbitki na Szpicbergu, czyli zbawienne skutki ufności w Bogu, przekład Wojciecha Szymanowskiego, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Podróże po Persyi, Armenii, Mezopotanii, Chaldei, Kurdystanie etc. przekład Wojciecha Szymanowskiego, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. La Hongrie ancienne et moderne histoire, arts, litterature, monuments par M. J. Boldényj, cena 5 Tal. Revue comique, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Les trois reines par X. B. Saintine, 2 vol. cena 2 Tal. Mademoiselle de Cardonne par A. de Gondrecourt, 2 vol. 1 Tal. Dalila par Octav Feuillet, cena 25 Sgr. Les femmes par Alphons Karr, 2 vol. cena 1 Tal. La dernière bohemienne par Charles Reybaud, cena 1 Tal. Les veillées de Noël par Paulin Niboyet, cena 20 Sgr. Les aventure, du prince de Galles par Leon Gozlan, 2 vol. 2 Tal. Dictionnaire de poche franc. anglais et anglais français par Brown et Martin, cena 26 Sgr. Słownik polsko angielski i angielsko polski (wydanie emigracyjne) 2 Tomy, cena 6 Tal. Słownik polsko francuski i francusko polski. 4 tomy, cena $8\frac{1}{2}$ Tal. A new and complete dictionary of the english and german languages by W. Odell Elwell, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Nouveau dictionnaire français-allemand et allemand français par A. Molé, cena 2 Tal. Nowy kieszonkowy polsko-rossyjski i rossyjsko polski słownik, cena 1 Tal. Die Kirchen der Stadt Krakau von Dr. C. Wurzbach, cena $2\frac{2}{3}$ Tal. Lehrbuch für Förster von Dr. G. L. Hartig, 3 Bände, $4\frac{2}{3}$ Tal. Familienbuch zur Belehrung und Unterhaltung von Dr. H. E. Apel, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Johannes der Täufer im Gefängnisse von Dr. B. Gams, cena 1 Tal.

Księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki w Poznaniu w Bazarze otrzymała Nowe mapy Turcyi i poleca takowe.

OBWIESZCZENIE.

Wzywają się landwerzyści i rezerwiści pierwszego powołania, którzy tu w Poznaniu zamieszkują lub przebywają, o przynastąpić się mogącym powołaniu pod chorągwie z powodu stosunków domowych, procederowych lub familijnych na tymczasowe uwzględnienie liczyć chcą, ażeby się z podaniami swémi dostatecznie uzasadnionémi aż do dnia 5. Grudnia roku b. w Magistracie tutejszym zgłosili, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd miany nie będzie.

Roztrząśnienie podań reklamacyjnych nastąpi publicznie w terminie dnia 10. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 9téj w Ratuszu wyznaczonym. Interessentom dozwolono osobiście się stawić.

Poznań, dnia 6. Listopada 1853.

Król. Kommissya kantonowa obwodu miasta.

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutajszego lombardu miejskiego w swoim czasie niewykupionych, okazała się w dniach 26. i 27. Paźdz. r. bież. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników.

Właściciele rewersów na zastawy pod Nrem. 11,308. 2123. 2202. 2252. 2335. 2361. 2390. 2408. 2437. a. 2446. 2505. 2615. 2649. 2778. 2857. 2900. 3039. 3163. 3244. 3424. 3426. 3546. 3594. 3658. 3672. 3770. 3784. 3911. 3954. 3990. 4001. 4075. 4151. 4213. 4228. 4355. 4458. 4621. 4633. 4742. 4757. 4801. 4920. 4925. 4958. 4992. 5109. 5201. 5207. 5214 5226. 5312. 5363. 5374. wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 28. Grudnia r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kassy lombardowéj i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki prowizyi aż do czasu przedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kassy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawowego upadnie.

Poznań, dnia 10. Listopada 1853.

Magistrat.



OBWIESZCZENIE.

W skutku skupowania maciorków, jako i baranów z sławnéj trzody Kulm, od mego poprzednika, jestem w stanie sprzedawać dorosłych baranów. Wstrzymam się każdéj chwały, bo owa trzoda dosyć jest znana. Sprzedaż sie zacznie dnia 1. Grudnia t. r.

Zbarzewo pod Wschową, dnia 7. Listopada 1853. Aulock-Mielęcki.

Oryginalna owczarnia zarodowa w Pruskim Oderbergu w Górnym Szląsku. — Przedaż owiec do rozpłodu zacznie się dnia 15. Listopada r. b.

Skład optycznych narzędzi w Buscha Hotelu Rzymskim jest otwarty z rana od 9. do 6. godziny wieczornéj. Polecam moje wyborne okulary konserwacyjne, perspektywy teatralne, lornetki, mikroskopy kieszonkowe i dalekowidze kieszonkowe po $1\frac{1}{3}$ Tal. ***N. Kapellen***, optyk z Kolonii nad Renem.

Wykształcony zamiejscowy młodzieniec, mający ochotę wyuczyć się cukiernictwa i posiadający język niemiecki i polski, znajdzie przez umówienie się z cukiernikiem Panem ***L. F. Bielefeld*** przy ulicy Berlińskiéj Nr. 11 umieszczenie.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiéj jest piekarnia od 1. Kwietnia 1854. do wynajęcia.

Przedniego ***cukru*** funt po $4\frac{1}{2}$ Sgr., i rozmaite gatunki kawy wybornego smaku, poleca w nader miernych cenach ***J. Ephraim***, przy narożniku Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy Nr. 12.

Mydło migdałowe

w kawałkach $\frac{1}{4}$ funt. po $7\frac{1}{2}$ Sgr., cały funt po $12\frac{1}{2}$ Sgr., znów dziś odebrałem i polecam ***P. Przespolewski*** w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 14.

Przy Wodnéj ulicy Nr. 2. jest do wynajęcia, natychmiast, ***kram*** próżno stojący, kwalifikujący się do każdego handlu, z obszernem pomieszkaniem i sklepami. Dowiedzieć się można przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. na 2giém piętrze.

Szanownéj Publiczności mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiajszym w mieście tutejszém założyłem

WINIARNIĄ HURTOWĄ.

Dawna praktyka, tudzież stosunki handlowe postawiły mnie w możności współubiegania się godziwego i aby Szan. Publiczność mogła się przekonać o dobroci i cenach rzetelnych wina mojego, urządziłem w sklepach domu handel wina ***przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 14. b.***, jak można najwytworniéj jak tu dotąd niebyło, i zapraszam Szanowną Publiczność uprzejmie do ich odwiedzania.

Poznań, dnia 12. Listopada 1853.

Karol Schipmann.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina..............	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{8}$
dito W.X. Poznańskiego..	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W.X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory....................	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 14. Listopada. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel..........	3	5	—	3	14	6
Żyta, szefel............	2	17	6	2	21	—
Jęczmienia, szefel........	1	13	6	2	—	—
Owsa, szefel............	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel..........	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel...........	2	20	—	2	22	6
Ziemniaków, szefel........	—	22	6	—	25	—
Siana, centnar...........	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.............	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec...........	2		—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	30	15	6	31	—	—